

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 63.

WE SRZODĘ DNIA 10 SIERPNIA 1796.

Z Krakowa d. 10. Sierpnia.

Dnia wczorayszego uczynił tu J. O. Xzę Auersperg, szambelan J. C. K. M. konsyliarz tajny, feldmarszałek leitnant, orderow złotego Runa i Maryi Terefzy kawaler, jako nadworny pełnomocny do odebrania od Zachodniej Galicyi hołdu, w niżej przepisany porządek swoy publiczny wiażd. Stał w przygotowanym dla siebie takim nazwanym pałacu Spiskim w rynku. Tego samego dnia dał Xzę Jmć na 80 osob obiad, kompania bawiła się aż do późna w nocy uniego. Wieczor było miasto oświecone.

U W I A D O M I E N I E.

W jakim porządku wiażd Cesarso Krol: pełnomocnego J. O. Hołdowniczego nadwornego Kommissarza i samo Homagium przedsięwzięte będzie.

Aby całej publiczności poprzedzająca wiadomość tej uroczystości przysposobić, i przez to ku pożądanemu dobremu porządkowi przychylić się można, zupełna treść naczynony uroczystości niniejszemi do wiadomości podać się.

Wiażd.

I. Wiażd uroczysty zacznie się d. 9 sierpnia r. b., od domu celnego za wistą w Podgorsu znajdujacego się, w którym dla pełnomocnego J. O. Jmć Pana Hołdowniczego nadwornego Kommissarza do wysiadania kwatera urządzona będzie, pociągnie się aż do jego pomieszkania na głównym placu w Krakowie.

II. Cechy i wszyscy inni mieszkańcy, którzy się, na ten dzień o godzinie 8 zrana u swoich ustanowionych przełożonych zgromadzą, pójdą na miejsce im wyznaczone, i oczekiwać będą natychże w należyty porządku i cichosci wiażd.

III. Obywatele Szlacheckiego stanu, którzy przy wieździe J. O. Jmci Pana Hołdowniczego nadwornego Kommissarza z Podgorza aż do Krakowa na koniach lub w powozach asystować sobie zyczyliby, mają się do pełnomocnego J. W. Jmci Pana nadwornego Kommissarza barona Margelika aż do 6 sierpnia zgłosić, aby porządek podług którego konno, i powozami iechać się powinno z naysnacznieszymi obywatelami do powszechnego ukontentowania współieźdzących i iadących ułożony być mógł.

IV. Aby czas przy wiaździe wystarczył na uszykowanie powozów w należyty porządku, wszelkie do wiażd wyznaczone ekwipaże już o godzinie w pół do 9 zrana na Podgorsu przy kamienicy Wincentego Łaskiewicza na pogotowiu stać powinny.

V. Sam wiażd w następującym porządku przedsięwzięty zostanie.

1. Przeciagnie korpus kawalerji przed mieszkaniem J. O. Jmci Pana Hołdowniczego nadwornego Kommissarza na Podgorsu.
2. Stangreci asystujacych obywatelom bez koni naczynych.
3. Berayterowie J. O. Jmci Pana Hołdowniczego nadwornego Kommissarza.
4. Tegoż naczynne konie, każdy od dwóch masztalerzów prowadzony.

Ooo

5. Trębacz i dobosz J. O. Jmci Pana Hołdowniczego nadwornego Kommissarza.
6. Afsystująca szlachta na koniach.
7. Afsystująca szlachta w powozach, przy których liberya, przed powozami swoich panów pieszo, inisi zaś dworzanie przy karetach pòyda.
8. Dwór J. O. Jmci Pana Hołdowniczego nadwornego Kommissarza iako to:
 - a) Berayter z masztalerzem, obydwaj na koniach.
 - b) Liberya w parach.
 - c) Dworscy.
 - d) Powóz J. O. Jmci Pana Hołdowniczego nadwornego Kommissarza.
 - e) Tegoż koniuszy.
 - f) Dwór i kawalerowie J. O. Jmci Pana Hołdowniczego nadwornego Kommissarza.
 - g) Na samym końcu korpus kawalerji.

VI. Podczas wjazdu wojsko z kapelą z schylonemi chorągwiemi i z prezentowaniem broni; powinna uniżoność okazać.

VII. Skoro J. O. Jmci Pan Hołdowniczy nadworny Kommissarz przez pierwszą bramę za most przejdzie, ma bydź w mieście i po wszystkich przedmieściach dzwonić, i z armat strzelano.

Przy ratuszu miasta Krakowa, gdzie wszystkie trzy magistraty miasta i tegoż przedmieściów zgromadzone będą, kareta J. O. Jmci Pana Hołdowniczego Kommissarza zatrzyma się, gdzie prezydent miasta Krakowa, J. O. Jmci Pana Hołdowniczego nadwornego Kommissarza krótką mową powita, i klucze od miasta na tacy srebrnej ofiarować będzie, które J. O. Jmci Pan Hołdowniczy nadworny Kommissarz z krótką odpowiedzią magistratowi znowu odda.

Potym cała parada wjazdowa aż do pomieszkania J. O. Jmci Pana Hołdowniczego nadwornego Kommissarza dalej postąpi.

Obywatele konno afsystujący zsiędą z koni, przed pomieszkaniem i poydą do pokoiów J. O. Jmci Pana Hołdowniczego nadwornego kommissarza, konie zaś od piechotę afsystujących stangretów z innemi powozami za sławkowską bramę wyprowadzone będą, gdzie powozy na placu czyli targu zbożowym zgromadza się, przez bramę floryańską wiada, i na rynku przy kościele Panny Maryi na swoich Panów czekać mają. Jadący w powozach obywatele także przed kamienicą, w tym porządku, w którym ich powozy przybwaia, wysiędą i poydą do pokoiów J. O. Jmci Pana Hołdowniczego nadwornego Kommissarza, powozy zaś oddalą się podobnie; potem nastąpi powtórny wystrzał z armat.

VIII. Przy schodach Gubernium J. O. Jmci Pana Hołdowniczego nadwornego Kommissarza przyiać ma, i iego do pokoiów gdzie tym czasem już wyższe duchowieństwo, szlachta, i oficyerowie zgromadzeni będą, zaprowadzić, i tam krótką mową, imieniem wszystkich przytomnych powitać; potym uda się J. O. Jmci Pan Hołdowniczy nadworny Kommissarz do swoich pokoiów i tym sposobem zakończy się uroczystość wjazdu.

Hołd.

IX. Po wieździe zaraz nazajutrz w pomieszkaniu J. O. Jmci Pana Hołdowniczego nadwornego Kommissarza, będzie na ten koniec otwarty hołdowniczy zapisujący protokół, aby od całej szlachty obrani deputowani swoje plenipotencye przy tym pokazać i złożyć mogli,

X. Ten protokół pod dozorem W. Jmci Pana gubernialnego konsyliarza Bauma, od Pana Koflera, sekretarza gubernialnego prowadzony będzie, i przy nim:

- a) Wszyscy obrani deputowani obywatele z cyrkulów, po poprzedzającym jednak prezentowaniu się przed J. O. Jmci Panem Hołdowniczym nadwornym Kommissarzem, legitymować się i swoje Plenipotencye w oryginałach złożyć powinni, gdzie

potym nazwiska podług plenipotencyow przytomnie bydź mających deputowanych podług cyrkułow, od których przysłani zostali, w protokoł zapisane i deputowanym na złożone plenipotencye rewersa wydane będą.

b) Gdy powyższe duchowieństwo przy Homagium osobiście stawić się ma, więc wszyscy, którzy się z tego stanu meldować będą w protokoł wpisani zostaną, i gdyby jeden albo drugi z osobliwszych ważnych przyczyn od osobistej przytomności uwolnionym został, i iemu przez plenipotentą stawić się pozwolono było, w tym razie dokument plenipotencyi od deputowanego wymagany, w protokoł wciągnięty, i nazwisko deputowanego wraz z przyczyną otrzymanego uwolnienia, iego mocodawcy w pisane będzie, podobnym sposobem nazwiska deputowanych od zakonnic do protokołu zaciągnięte, i ich plenipotencye, w protokoł przyjętymi zostaną.

c) Gdyby procz szlacheckich cyrkularnych deputatów, także inni szlacheccy obywatele, którzy osobiście stawić się obowiązani niesą, lecz między temi znaydują się, za których deputowani cyrkularni przysięgę złożyć mają, z osobliwszej uniżoności nadiechali, i przy złożeniu przysięgi osobiście przytomni bydź chcieliby, tedy ich nazwiska, za meldowaniem się także w protokoł wciągnięte i wczasie ich przez osobistą przytomność oświadczona uniżoność, i przychyłność, ku J. C. K. Mości także osobno doniesiona i zachwalona zostanie.

XI. Dnia 16. sierpnia to jest przed dniem hołdu Marszałek szyli Herold w asystencji dwóch osob Magistratowych, wojskowych trębaczow i iednego dobosza, uroczystość na dzień zaiutrzny nastąpić mającego hołdu, wywoła i obwiesci.

XII. Dnia 17 Sierpnia, iako na dniu dla homagium wyznaczonym, woyskotak infanterya, iako i kawalerya, o godzinie 6tej z rana na rynku przed pałacem J. O. Jmć Pana Hołdowniczego nadwornego Kommissarza, w prostej linii ku Kościołowi Panny Maryi, a z tamtąd ku Katedrze w zupełney paradzie stanie, a dniem zaś w przod armaty na wały zaprowadzone zostaną.

Mieszczanie, z swoimi cechami o godzinie 7mej wyjdą, i uformują, na Miejskach wyznaczonych w rynku linią; wszelkie zaś świeckie i zakonne duchowieństwo wywydzie z Krzyżem w podobnym sposobie, i uszykuje się przed wchodem do Kościoła Katedralnego.

XIII. W dniu tym będzie, od godziny 8mej aż do 9tej z rana w wielki dzwon w Kościele Katedralnym dzwoniono.

XIV. Wszyscy do osobistego hołdu wezwani, mają się o godzinie 9tej z rana w pomieszkaniu pełnomocnego J. O. Jmć Pana Hołdowniczego nadwornego Kommissarza znaydować, z kąd przytomni przy paradzie woyska, Mieszczan, cechow i przy odgłosie wszystkich dzwonow o godzinie 9tej do Kościoła Panny Maryi poydą, która linią całe przywołane duchowieństwo, deputowani z Cyrkułow, inna przytomną Szlachta, całe Personale krajowego Gubernium i wszystkie urzędy, Akademia, Magistrat Miasta, tudzież woyskowi oficerowie, i jenerałowie, w następującym porządku odprowadzą.

1. Marszałek czyli Herold, który linią prowadzi.

2. Służący wszystkich przytomnych w parach, przy których iednak liberya J. W. Jmć Pana Pełnomocnego rządu krajowe regulującego nadwornego Kommissarza, i Pełnomocnego Hołdowniczego nadwornego Kommissarza linią zakończą.

3. Dworzanie J. J. W. W. nadwornych kommissarzów.

4. Oficjaliści Cęsi: Królewskich Administacyi, i innych urzędow — daley po mniejsi Oficjaliści od Appellacyi i od Gubernium.

5. Oficerowie woyskowi.

6. Do Hołdu przywołane Duchowieństwo iakoto: Prowincyałowie czyli przełożeni Zakonów, tudzież Zakonnic.

7. Magistraty Miasta Krakowa i Kazimierza.
8. Akademia.
9. Deputowana Szlachta z Cyrkułów, i inna przytomna Szlachta.
10. Duchowieństwo świeckie, iako to: Dziekani Kapituł, Proboszczowie, opaci, i Prałaci.
11. Konsyliarze sądu ziemskiego, konsyliarze appellacyjni i gubernialni; Potym następują w poiażdżach paradnych.
12. Kawalierowie nadworni J. O. Hołdowniczego nadwornego Kommissarza.
13. J. O. Hołdowniczy nadworny Kommissarz.
14. J. W. rządy krajowe regulujący pełnomocny nadworny Kommissarz.
15. Prezesowie Viceprezesowie innych Subsellow.
16. Biskupi.
17. Jenerałowie,
18. Na samym końcu korpus kawalerii.

XV. W Kościele udadzą się urzędnicy, duchowieństwo i deputoweni, tudzież wszyscy inni na wyznaczone im miejsca, które im od umyślnie do tego ustanowionych kommissarzów pokazane będą; Pełnomocny J. O. Jmć Pan Hołdowniczy nadworny Kommissarz zaś, zasiędzie na umyślnie do tego sporządzonym tronie, pod którym Portret Jego C. K. M. wystawiony będzie; gdzie przez pierwszego Gubernialnego Konsyliarza, na pierwszym stopniu tronu krótka łacińska, do uroczystości stosowna mowa będzie miana, i zaraz po teyże Hołdownicza rota przysięgi w łacińskim i polskim języku do zrozumienia wyraźnie przeczytana będzie, która od wszystkich krajowych przytomnych Deputatów, i innych wazalów w tym języku, który im wiadomy jest, powtorzona, i poprzysiężona bydź powinna, pod czas którey, świeccy trzy palce prawey ręki w górę podnieść, duchowni zaś prawą rękę na piersi położyć mają.

Potym głośno: Niech żyje nasz Celsarz i król Franciszek Wtóry! przy odgłosie trąb i bębnow wykrzykną; naypierwey z ręczney broni da woysko ognia, a potym z Armat.

Po zakończeniu tego aktu zeydzie J. O. Jmci Pan Hołdowniczy nadworny Kommissarz z tronu, i cała parada uda się w tym samym porządku, iak do Kościoła Pańny Maryi do katedry kapitulney.

XVI. Tam będzie czekać celebrujący Xiążę Biskup z Duchowieństwem przy drzwiach kościoła J. O. Jmć Pana Hołdowniczego nadwornego Kommissarza, skoro ten przybędzie, poda ceremoniaryusz J. O. Biskupowi kropidło, który J. O. Jmci Pana hołdowniczego nadwornego Kommissarza pobłogostawi, i poda odebrany od kapitulnego dziekana krzyż do pocałowania.

XVII. Potym zbliży J. O. Jmci Pan Hołdowniczy nadworny Kommissarz przy odgłosie trąb i bębnow, tudzież za poprzedzeniem szlachty, urzędników i duchowieństwa do przyozdobioney ławki na modlitwy, przed S. Stanisława ołtarzem, a potym do sporządzonego na boku ad cornu Evangelii na dwa stopnie podniesionego baldachinu, gdzie zaraz i wotywa zacznie się, po którey Te Deum z Kollektą za Jego Cesarsko. Król. Mość spiewane będzie.

XVIII. Pod czas wotywy poda się J. O. Jmć Panu Hołdowniczemu nadwornemu Kommissarzowi Evangelium do pocałowania, po offertorium incensum, przy Agnus Dei Pontyfikał i kropidło.

XIX. Druga Salwa z powtórzeniem wystrzału z armat pod czas podniesienia, i trzecia, po zaczęciu Te Deum podobnym sposobem dana będzie, i tym się uroczystość aktu zakończy.

XX. Powrot z Kościoła Katedralnego do pomieszkania J. O. Jmć Pana Hołdowniczego nadwornego Kommissarza w tym samym porządku nastąpi, iak przy udaniu się do Kościoła.

(Reszta w Dodatku).

D O D A T E K D O N^{ro}. 63.

G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

W E S R Z O D E D N I A 10. S I E R P N I A 1796.

XXI. Przy wniściu do pomieszkania, będzie kilku Konsyliarzy Gubernialnych nowo bite numismata pomiędzy przytomnych rozdawać, i aby się podobne numismata i pospolstwu dostac mogły, będzie je dwóch officialistów głównej kasy Kameralney przy asystencyi warty rozrzucać.

XXII. Potym pełnomocny J. O. Jmć Pan Hołdowniczny nadworny Kommissarz przywoła ne duchowieństwo, deputowaną Szlachtę z Cyrkułów, i nayszacniejsze osoby z niższych klas na obiad do siebie zaprosi, gdzie przy wystrzeleniu z armat zdrowie naysławniejszego Celsarza i Jego familii pić będą.

Dla pospolstwa, dla rolników i żydów w dwóch różnych miejscach za miastem, a to w pierwszym na łące za wisłą bramą, a w drugim w mieście żydowskim potrawy, i w kraju zwyczajne trunki bezpłatnie rozdawane będą.

XXIII. W wieczor dnia Hołdu nie tylko pomieszkanie J. O. Jmć Pana Hołdowniczego nadwornego Kommissarza zupełnie oświecone będzie, lecz powszechna iluminacya w całym Mieście o godzinie 8mej nastąpi.

XXIV. W ten sam Wieczor od J. O. Jmć Pana Hołdowniczego nadwornego Kommissarza bal otwarty dla różnego gatunku obywateli w sukienicach dany będzie, na którym nie w maskach, lecz tylko w przyzwoitym uborze znajdować się wolno, i na któren tylko męszczyni z swoimi żonami, dorosłymi synami i corkami, nie zaś dzieci w puszczone będą.

Ażeby miejsce aż nad to niebyło zagęszczone, będą na ten bal umyślane bi-
lety, bez których nikomu wstęp nie będzie pozwolony rozdawane, iako to:

- a) Dla deputowanych szlachty, dla szlachty przytomney i obcey, tudzież dla innych przybyłych, w pomieszkaniu J. O. Jmci Pana Hołdowniczego nadwor: Kommiss:
- b) Dla woyskowych i cywilnych Cef: officialistów, u swoich przełożonych zwierzchności i urzędów.
- c) Dla akademii i tey współczłonków, u rektora akademii, i na koniec.
- d) Dla osob magistratualnych i znaczniejszych mieszkańców stanu kupieckiego i mieyskiego u przełożonych burmistrzów.

XXV. Żeby zaś przy wysiadaniu przed sukienicami zbyt wielki nie zrobił się nacisk, będzie więc rzeczą potrzebną, aby Panowie zalecili zaraz służącym swoim powrót do domu, ażeby nie tylko podczas balu ale też i podczas wzmiankowanego obiadu szczególnie ich odprowadzali, gdyż przy obydwóch tych uroczystościach cała usługa jedynie przez służących J. O. Jmci Pana Hołdowniczego nadwornego kommissarza zastąpiona będzie.

XXVI. Wreszcie niepotrzebna zdaie się dalsza przestroga, iż przy wszystkich tych uroczystościach mieszkańcy krajowi wszędzie damom, osobliwie zaś obcym damom, tudzież obcym ministrom, i innym znacznym cudzoziemcom pierwszych miejsc ustąpić zechcą.

XXVII. Po Homagium zabawi jeszcze pełnomocny J. O. Jmci Pan Hołdowniczny nadworny Kommissarz przez kilka dni w Krakowie, i będzie na przemian stoły i bale otwarte dla szlachty, i publikum dawać, a nakoniec powrót swoy przy parady woyskowej i mieyskiej i przy strzeleniu z armat przedsięwzie. W Krakowie dnia 25 lipca 1796.

Franciszek de Koflern.

Z Wiednia d. 3. Sierpnia.

Podług rapportu feldzeigmeistra Wartensleben pod 23 p. m. gdy nieprzyjaciel zmocniwszy się tak od armii Wandey-ski, iako i z Niderlandow posiłkami, zamysliwał odciąć wspomnionego feldzeigmeistra korpus od Bambergu, osadził za rzecz potrzebną opuścić okolice Würzburga i cofnąć się ku Bambergowi. — Zaszła na d. 21 p. m. pod Esslingen, między feldmarszałkiem Hotz i nieprzyjacielem bitwa, była z nieprzyjacielskiej strony z równą natarczliwością i uporem popieraną, iak i z naszej odpiętaną i trwała od w poł do 8 zrana aż do 8 wieczor. Nieprzyjaciel mając bardzo wiele lekkich strzelców przy sobie, bronił się iak nayuporczywiej w lesie; a odbierając coraz nowe posiłki z obozu pod Ruith, iak go tylko jenerał Hotz z krzakow wyciągnął, żeby daremnie ludzi nie tracić, po 3 razy napadał na nowo na nasze woyska, chociaż za każdą razą przy walecznym odporze, a szczególniey za do-brze użytym z haubic ogniem wiele ludzi utracił. Na koniec gdy widząc iż niemo-że dopiąć swego celu, cofnął się nazad do lasu. Ta bitwa była bardzo długa i uparta, dla tego też nasza strata iest w zabitych i ranionych 8 oficyerow i 577 prostych. Strata nieprzyjacielska musi być daleko większa; myśmy zabrali w niewolę 2 oficyerow i 52 podoficyerow i prostych. — Feldmarszałek Hotz chwali ogółem waleczność i przychylnność woyska, a szczególniey wychwala czynność i roztrópskość feldmarszałka Kiese, i jenerała Schellenberg, iako też pułkownikow Lattermann i Affenberg, podpułkownika Leloup, maiorow Pfanzelter i Strachwitz, kapitana Lebzeltern od jeneralnego sztabu, rotmistrza Desfours od Hohenzollera, porucznikow Bauma od Splenigo i Falkenhausen od dragonii Cesarza, pod porucznika i adiutanta feldmarszałka Hotz Nestora. — Po zaszłej tej bitwie donosi Arcy Xiążę Karol pod d. 27 p. m., iż armii obrat takie położenie, że iak korpus feldmarszałka Hotz pod Esslingen, tak i jenerała Devay w Blaubay mogą być posiłkowane i okolicę Ulmu tym czasem zasłonięte. Feldmarszałek Fröhlich, ruszył się z swoim korpusem iak tylko Szwabskie stany z

Francuzami zawieszenie broni zawarły, ku Waldsee: pułkownik Giulay okrywa jego marsz na prawem brzegu Donau, a jenerał Wolf pomyka się wzduż jeziora Bodan dla zabezpieczenia Arlsberg.

Z Włoch d. 20. Lipca.

Senat Wenecki ciągnie wciąż z wielkim pośpiechem swoje uzbrojanie iak na lądzie tak i na morzu. Dla zastąpienia na to potrzebnych kosztow postanowiono 2; podatki jeden na domy, drugi na ziemię urodzayną i wezwano razem bogaczow do dobrowolney ofiary. Z Medyolanu donoszą, iż Francuzi wysyłaia z tamąd woyska nietylko do obleżenia Mantui, ale i dla zmocnienia swoich obozow w okolicach Brescia i Werony.

Hiszpański poseł u stolicy Apostolskiej, kawaler Azzara, który d. 12 do Rzymu powrócił, miał zaraz nazajutrz długą rozmowę z Oycem Świętym. — Ponieważ iuż tam Francuzcy kommisarze, stosownie do zawartego zawieszenia broni, dla wywiezienia przyrzeczonych piękności, ziechali, Oyciec Święty obawiając się, żeby się czasem gmin temu wywozowi niesprzeciwil, wydał pod d. 13 t. m. do ludu odezwę, ostrzegając go o tym wszystkim i konieczność dotrzymania słowa oświadczył; przy tym zalecił żeby wspomnianych kommisarzy wszędzie szanowano i dobrze się z niemi obchodzono.

Z Paryża d. 21. Lipca.

Jenerał Jourdan donosił dyrektoryatowi pod d. 14 t. m. o odniesionych zwycięstwach armii Sambry i Mozy od d. 9. do 13 za Laną. Stratę nieprzyjaciela podaje w rozprawach d. 9 i 10 pod Friedberg 2000 pomiędzy któremi iest 500 brańcow. „D. 15 mówi w swoim raporcie, został magistrat Frankfurtski wezwany do otwarcia nam bram; stojący tam garnizonem Austriacy niedopuszcili tego. Cały dzień zeszedł na tym iż magistrat raz do nas, drugi raz do Austryackiego jenerała deputowanych poselał. Lecz gdy się zdawało, że się Austriacy chcą w mieście utrzymać, rozpoczął się nasz artylleryczny ogień o godzinie 10 wieczor, i wnet zapalił iedną część miasta. Po tym po-

dali nam Austriacy propozycje, i zawar-
liśmy kapitulacyą, której tu kopią przy-
łączam; na mocy tej w niedzielę jutro do
Frankfurtu.

Podpisano Jourdan.

List kommissarza Joubert z głównej kwatery
Bonames d. 26 messidor 14 (8 lipca)

Nieprzyjacieli nie stanął iakieśmy rozu-
mieli pod Bergen; poszedł do Frankfurtu
gdzie się zamysła trzymać, ale, podobno
tylko dla tego żeby wyprużnić swoje maga-
zyny. Frankfurt jest murem i szerokiem ro-
wem wodą napełnionem obwiedziony, nie
może być zatym tak nagle wziętym.
Mieszkancy kazali wczoraj jenerała Kleber
i Jourdan przez deputacye obligować, że-
by do miasta niestrzylali; kroki ich oka-
zuia niemożność pozbycia się Austryaków
z miasta; potrzeba więc ich było do przed-
kier rozolucyi nakłonić. Poczyniono na-
tychmiast wszystkie przygotowania do te-
giego ataku; ciągnę zhaubic ogień zapa-
lił w nocy w kilku miejscach miasto. Dzi-
siay rano podano do kapitulacyi propozy-
cje; w tym momencie zatrudniamy się nie-
mi, aby rzeczypospolitey wszystkie po-
żytki zabezpieczyć, których się z zdoby-
cia tak wielkiego miasta spodziewać moż-
na. Jenerał kommanderujący, czyni
wszystkie przygotowania do popierania
iako naydzielnej kampanii. Nieprzyjacieli
znadnie się teraz w takim stanie, że go już
mężtwo opuszcza. Słychać iż się Sasi
mają od koalicyi odłączyć.

Podpisano Joubert.

Z późniejszych raportów wiemy iż
nasze woyska na mocy uczynioney kapi-
tulacyi weszły d. 16 do Frankfurtu, i że
większa część armii Sambry i Mozy, prze-
szła już za Men dla ścigania Austraków i
poyścia na Würzburg daley w Niemce. —
Na d. 18 wydał dyrektoryat do obrońców
oyczyzny armii wewnętrzney następującą
odezwę.

Waleczni Woioownicy! Frankfurt do-
znał tego wszystkiego, co może attak re-
publikańskich armiy; to ważne miasto już
jest w ręku Francuzów. Mężtwo zdaie się
pomnażać w waszych Braci woyskowych;
posuwania się ich są codzien w miarę du-

cha który ich prowadzi ważniejsze,
a karność, miłość porządku i posłuszeń-
stwo ustawom, utwierdzaia się w nich co-
raz to mocniej. Temi samemi sposobami
Waleczni Woioownicy, możecie i zapew-
ne chciecie zasłużyć sobie na wdzięczność
oyczyzny. Postępujcie wciąż w wytępianiu
wewnątrz z drayców, którzy pod rozma-
temi zastłonami, a częstokroć i pod po-
zorem waszego własnego interesu chcą
was uwieść. Chodźcie znami chwalebnym
i tegiem krokiem przeciwko anarehii i roya-
lismowi. Tym sposobem wyrównacie o-
wym legionum naszym, które zewnątrz
nieprzyjaciela walczą; spokojność wne-
urza te same wam tryumfy ziedna; tę sa-
mą sławę, na którą sobie wasi bra-
cia, że postrach między nieprzyjacielskie-
mi woyskami serżą, zasłużeli.

Podpisano Carnot, prezydent.

Lagarde, jeneralny sekretary

Od armii Renn i Mozeli, z głównej kwate-
ry Baden 14 messidor (13 lipca).

Nasza armia jest w Carlsruhe i Pforz-
heim. Austriacy chcą się nad Nekarą u-
trzymać; ale ich i z tamtąd wyprzemy.
Wczoray wieczor przybyli tu deputowani
od Xcia Wirtemberskiego, z zadaniem za-
wieszenia broni od jenerała Moreau; iak
to otrzymaia poydą do Paryża dla otrzy-
mania pokoju od dyrektoryatu. Tegowie
czora przybędzie tu Moreau; on się za-
wsze znajduie na tym miejscu, gdzie jest
naywiększy ogień.

Z obozu z pod Mantui d. 19 messidor (7 lipca).

Mantua będzie w lada dzien obleżo-
ną. Garnizon z robił w czoray rano wy-
cieczkę dla przysposobienia sobie siana i
drew. Nasze woyska gdzie wyladowali
(ponieważ Mantua, cała wodą oblana i
niemożna tylko na okrętach doładuprzyść)
będąc za słabe, niemogły im furazów za-
bronić; ale się pokazały, iak gdyby z po-
bliskiego miejsca dostały posiłkow. Bi-
twa wszczęła się więc wielka i krwawa;
nieprzyjacieli był armatami zfortecy za-
stłoniony, niemogliśmy więc wszystkimie-
go przedsięwzięciom przeszkodzić. Myśmy
mieli 40 ranionych; ale Austriacy utracili i wie-

le ludzi; ich było 4000, a mieli tylko 500 grenadyerów przeciwko sobie. Nasze korpus, które tę fortecę otoczyło nie było dosyć mocne do opasania iey na okolo; dzie więc woyska więcej dla zmocnienia go.

Powiadają iż przedugodne artykuły po koju z Austryą, mają ieszcze przed d. 9 termidora (27 lipca) być podpisane, i w tym dniu w którym Robespier został straconym, ogłoszone. Tutaj miał już Hiszpański poseł margrabia del Campo zacząć dla Austryi traktować, a w Bazylei minister Celsarski już kilka konferencyj z postem Bartelskim odprawiać. Bog by dał żeby się te widoki pokoiu potwierdziły! Lecz nasze armie mają ieszcze zawsze rozkaz, żeby się coraz dalej do Niemiec pomykały. — Wczoray rozpoczęły się tu elekcyje, dla obrania nowych municypalności. Intrzyganci używają wszystkiego, żeby royalistów i terrorystów na urzędy powsadzać, lecz potrzeba się spodziewać iż im się nieuda. Zgromadzenia były dotąd bardzo spokojne, ale nie dosyć liczne; w sekcyi Eliżyjskich pól jeden się tylko obywał do elekcyi podał. — Do święta d. 9 termidor (27 lipca) wielkie tu przygotowania czynią. — Boutaux podał względem pogrzebów następujący projekt: Każda gromada ma sobie podług ludności jeden lub więcej cmentarzy oznaczyć i swoim kosztem utrzymywać. Każda familia, może sobie na nim, iednak z wiedzą policyi, dla chowania swoich krewnych miejsce wybrać. Te cmentarze mają być za gromadami urządzone, aby powietrza nie zarażały; tudzież ozdobione słupami żałobnymi i ozdobione kolumną z następującym napisem: Grób jest dla cnotliwych, kolebką nieśmiertelności. Na drzwiach ma stać: Śmierć jest dla poczciwego początkiem zbawienia &c.

2 Frankfurtu d. 24. Lipca.

Tego ranka poddała się przez kapitulacyą forteca elektora Mogunckiego Konigstein Francuzom.

D O N I E S I E N I A.

Gdy dla tutejszey spławniczey dyrekcyi potrzeba ieszcze tey iey przystawienia 450 kamieni Podolskich i 250 Szczurowskich konopi, co uczyni razem 700 kamieni, więc używa się szrodków zwyczajney licytacyi, kto się naitaniej podymnie ich dostawić, i zaręczy pewne dostawienie za sprawiedliwą cenę, z tym będzie zawarty kontrakt.

Zaczyn wyznacza się na ten koniec termin licytacyi na d. 16 t. m. przed południem o godzinie 10, ażeby się każdy chcący zawrzeć takowy kontrakt w tutejszey kancelaryi solney dyrekcyi znajdował, swoje propozycye do protokołu podać, a kontrakt dopiero za najwyższym zezwoleniem będzie temu wydany, który dla skarbu naypożyteczniejsze warunki ofiaruje.

Na Podgorzu d. 4 sierpnia 1796 z Ces. Krol. solney Dyrekcyi.

zom. Stosownie do kapitulacyi, z 600 ludzi złożony garnizon zostanie aż do wymiany w niewoli. W fortecy znaleziono 18 armat i 2 moździerze. — Mówią iż się i Moguncya niepotrafi długo trzymać, ponieważ iey na żywności zbywa. Jenerał Neu jest tam komendantem; garnizonu niemasz tam tylko 14,000 ludzi, z których więcej iak połowa jest z Rzeszy. — Jenerał Jourdan spodziewany tu d. 25; d. 23 przybyła tu już główna kwatery z całym jenerałem sztabem, który jest bardzo liczny. Sama poczta polowa składa się z 1 dyrektora 18 sekretarzy, 20 kuryerow, 40 postylionow i 80 koni. — Tuteysza woienna mieyska kommissya, oznaymiła publicznie na d. 21 iż jenerałna komenda Francuzka, mając porozumienie, że się ieszcze mogą znaleźć zapasy mąki, zboża, siana, owsa &c., które do Austryaków lub do innego nieprzyacielskiego mocarstwa należą, zarekwizowała magistrat, aby podobne zapasy pod karą konfiskaty natychmiast Francuzkiemu kommissaryatowi podane były, bo oprócz tego tajaćy ich będą iako nieprzyjaciele rzeczypospolitey traktowani. Stosownie do inney publikacyi, niemoże się nikt po 10 godzinie wieczor bez latarni na ulicy pokazać. — Ponieważ Francuzcy żołnierze dopominali się często rozkazującym sposobem w szękwaniach, gdzie tylko piwo i gorzałkę przedają, likworu, wina i kawy; zakazano im od komendy pod suową karą żeby tego więcej nieczylili. — Poczta tuteyszy oznaymiła, iż gdy jenerałność Francuzka dała pozwolenie dla przywrocenia poczty Rzeszy i zupełne bezpieczeństwo zapewniła, zaczyn będzie poczta tak iak przedtem bez najmniejszego naruszenia odchodziła. — Magistrat tuteyszy wezwał ieszcze raz mieszczan, aby dla ocalenia miasta do stawiali co mają pieniędzy, ponieważ jenerałność Francuzka nie chce nic od nałożoney kontrybucyi odstąpić, ani też termin przedłużać; pierwszy termin nie jest ieszcze całkowicie zapłacony. — Przez bombardowanie postradało około 300 familij żydowskich całkowity swój majątek. Z katolikow mieszkających na Friedbergskiej ulicy, naywięcej ucierpeli kupcy skutami Wild i kupiec Runkel: pierwszy stracił około 20,000, a drugi do 16,000 ryńskich. Naypierwsza kula z haubicy urwała perukarzowi Seitz obydwie nogi, który siedział za szpiegowstwo w więzieniu w Mielhage. — Celsarskie woyska cotag się coraz bardziej ku dziedzicznym krajom: arnia wyższego Renu, idzie ku Donauworth, a niższego ku Eger dla okrycia Czech. — Saskie woyska cają się w samej rzeczy do Saxonii nazad.